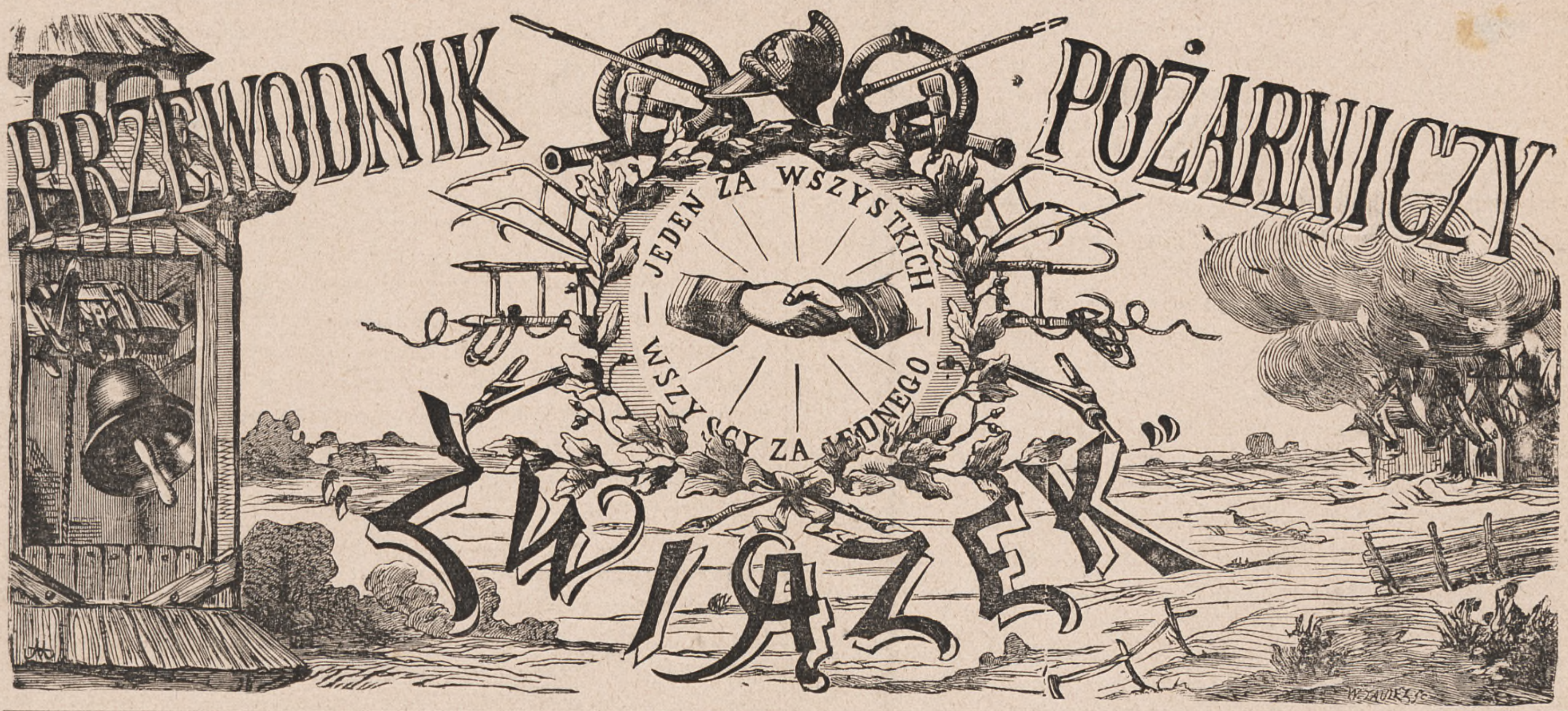
Rok III. MIESIĄC KWIECIEŃ 1889. Nr. 4.



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi I. każdego miesiąca. Redakcya i Administracya we Lwowie Rynek I. 17, I. piętro.

Przedpłata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt., półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 cnt

SPRAWOZDANIE

z V. posiedzenia Rady zawiadowczej kraj. „Związku" ochotn. straży pożarnych król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem z dnia 9. marca 1889.

Miejsce zebrania: Bióro Towarzystwa ochotn. straży pożarnej »Sokół« we Lwowie (Rynek l. 17.)

Początek o godzinie 5 wieczorem.

Obecni: Naczelnik »Związku«: J. O. Książe Sapieha Adam, zast. Naczelnika »Związku«, Dr. Zgórski Alfred; Członkowie Rady zawiadowczej: Polanowski Stanisław, Mühln Władysław, Ważeński Franciszek, Dr. Cwiklicer Ludwik, Rewakowicz Henryk, Locher August, Witosławski Teofil, Koblański Alexander, Hryniewicz Bruno, Piotrowski Alexander i Naczelnik ochtn. straży pożarnej w Jezierzanach, Turski Władysław, jako gość.

Na porządku dziennym:

I. Zatwierdzenie protokołu z IV. posiedzenia Rady zawiadowczej z dnia 20. października 1888.

II. Sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 20. października 1888 do dnia 9. marca b. r. (Ref. Dr. Alfred Zgórski).

III. Zamknięcie rachunkowe za rok 1888 (Skarbnik p. Bruno Hryniewicz).

IV. Sprawozdanie rachunkowe za czas od 1. stycznia do 28. lutego b. r. (Skarbnik p. B. Hryniewicz).

V. Protokoły z lustracyi straży ochotniczych pożarnych (Ref. Dr. Alfred Zgórski).

VI. Wnioski p. D. Skoczyńskiego w sprawie utworzenia funduszu emerytalnego (Referent Dr. Alfred Zgórski).

VII. Sprawa odbyć się mającego w r. b. Walnego Zjazdu strażackiego w Tarnowie (Ref. Dr. Alfred Zgórski).

VIII. Wnioski członków.

Naczelnik »Związku« J. O. Książe Sapieha Adam otwierając posiedzenie, oznajmia zebranym, że spóźnienie w zwołaniu Rady zawiadowczej powstało w skutek długiej choroby zastępcy sekretarza »Związku« przez co i niektóre sprawy doznały zwłoki w załatwieniu i na czas oznaczony nie zostały przygotowane.

I. Protokół z posiedzenia Rady zawiadowczej z dnia 20. października 1888 przyjęto bez zmiany.

II. Dr. Alfred Zgórski, zast. naczelnika »Związku« przedkłada sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 20. października z. r. do dnia 9. marca b. r.

Od dnia 20. października 1888 r. po dzień dzisiejszy załatwione zostały następujące sprawy:

1. W powyższym czasie weszło do protokołu podawczego exhibitów 113
Z tego załatwiono 99
Pozostaje nie załatwionych 14

2. »Przewodnika pożarniczego« wydano Nrów 5.

3. Do »Związku« przyjęto ochtn. straże pożarne w Bołszowcach, Limanowej i Makowie.

Ogólna zatem liczba Towarzystwa Związkowych wynosi 89.

4. Staraniem Komitetu wykonawczego przez wysełanie odpowiednich odezw z prośbą o zakładanie Towarzystw strażackich, rozsełanie gotowych statutów i ułatwienie ich zatwierdzenia przez c. k. Namiestnictwo, w czasie od dnia 20. października 1888 do dnia 9. marca b. r. zaczęły się organizować straże ochotnicze w następujących miejscowościach: Bieśnik, Baligród, Błażowa, Buczacz, Górna wieś (powiat Myślenice), Husiatyn, Jazłowiec, Kołaczyce, Lisko, Medyka, Monasterzyska, Narol, Olcza p. Pronin, Pleszów, Pruchnik, Przemyśl, Ropczyce, Tarnawica polna, Wojnicz, Żabno i Zator.

Ogółem zatem 21 straży ochotniczych — że zaś do dnia 20. października było 125 straży — przybyło obecnie 21 przeto ogólna liczba Towarzystw strażackich w kraju wynosi 146.

5. Z polecenia zastępcy Naczelnika »Związku« Wgo Dr. Alfreda Zgórskiego, zlustrowane zostały w powyżej wymienionym czasie następujące straże ochotnicze:

Przez Wgo Augusta Lochera: Wieliczka, Wiśnicz, Zakliczyn.

„ „ Koblańskiego Alex.: Baranów, Głogów, Majdan, Raniżów Sokołów, Tarnobrzeg i Tyczyn.

Ogółem zatem 10 straży — Szczegółowe sprawozdania z odbytych lustracyi przedłożone zostaną przy punkcie Vtym porządku dziennego.

6. W myśl uchwały Rady zawiadowczej z dnia 20. października z. r. wystosowano do Wgo Tadeusza Szawłowskiego, starosty powiatu Dobromilskiego, pisemne podziękowanie za opiekę i poparcie instytucyi strażackich w powiecie.

7. Wydano okólnik w »Przewodniku pożarniczym« w sprawie zakładania Związków okręgowych i zrobiono odpowiedni nakład drukowanych instrukcyi dla tych związków. Dotychczas wy-

słano tylko jedną taką instrukcyę na żądanie naczelnictwa ochtn. straży ogniowej w Sokalu.

8. Na podanie wniesione do c. k. Ministerstwa handlu w sprawie zniżenia cen jazdy i przewozu taborów strażackich do pożarów otrzymano od c. k. Namiestnictwa następującą odpowiedź:

L. 12103./pr.

Podaniem z dnia 8 sierpnia br. l. 173 upraszała Szanowna Rada zawiadowcza krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych wysokie ck. Ministerstwo handlu o interwencyą w tym kierunku ażeby austryackie Zarządy kolejowe udzielały członkom stowarzyszeń ochotn. straż pożarnych pewnego zniżenia cen jazdy a mianowicie, by do jazdy w służbie tj. w sprawach, dotyczących ochotn. straży pożarn. zastosowaną była taryfa wojskowa a co do jazdy w sprawach prywatnych ażeby przyznano 50% zniżenie cen jazdy, a zatem takie zniżenie jakie na podstawie normy z dnia 20 maja 1885 służy czynnym c. k. urzędnikom państwa i dworu na liniach kolei państwowych.

Również upraszała Szanowna Rada zawiadowcza krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych o polecenie austr. zarządom kolejowym, by w razie pożaru ochotnicza straż pożarna i potrzebne rekwizyta przewożone były bezpłatnie na miejsce pożaru tam i napowrót.

Reskryptem z dnia 3 bm. l. 32981 oznajmił Jego Excellencya Pan Minister handlu że co się tyczy pierwszej części powyższego podania, to osobne zarządzenie, celem udzielania wyjątkowego zniżenia jazdy dla pojedynczych członków stowarzyszeń ochotn. straży pożarnych, podróżujących w sprawach tego stowarzyszenia okazuje się z tego powodu zbędne że przeważnie większa część austryackich zarządów kolejowych udziela $33\frac{1}{3}\%$ zniżenia cen jazdy członkom stowarzyszeń udającym się na zgromadzenia swoich stowarzyszeń a względnie przedłużaną bywa w razie potrzeby, na liniach c.k. austr. kolei państwowej i c.k. uprz. północnej kolei Cesarza Ferdynanda, ważność zniżonych kart jazdy podróży tam i na powrót.

Udzielenie zniżenia cen jazdy dla członków ochotniczej straży pożarnej do podróży w sprawach prywatnych w podobnym rozmiarze, jak dla c.k. urzędników państwa i Dworu na c.k. austr. kolejach państwowych, jest ze względu na istniejące w tej mierze przepisy zupełnie nie dopuszczalne i natrafiłoby ono także u prywatnych kolej na stanowczą odmowę.

W razie wybuchu pożaru, względnie przy jazdach na miejsce pożaru przewożą austryackie koleje państwowe na żądanie przewodniczących straży pożarnych, tak straż pożarną, jako też rekwizyta bez poprzedniego uiszczenia należytości, zwyczajnemi pociągami osobowemi i ciężarowemi a w razie potrzeby i możności nawet osobnemi pociągami. Dodatkowe wyrównanie należytości pozostawione jest decyzyi od wypadku do wypadku i z reguły udzielany bywa 50% opust a jeżeli przedmiotom kolejowym pożar zagrażał natenczas nie pobiera się nawet żadnej należytości. Takie zarządy prywatnych koleji przyznały w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 31 Marca 1882 l. 10087 zniżone taryfy za przewóz straży pożarnych powołanych przez gminy do niesienia pomocy przy pożarach lub w innych wypadkach, a to przy zwykłych pociągach za przewóz straży 1 ct. od osoby i kilometra, za przewóz przyborów ratunkowych 8 ct. od wagonu i kilometra, zaś przy osobnych pociągach, gdy zamówione pociągi składają się najwyżej z 4 wagonów i maszyny 1 złr. aw. za kilometr. Ponieważ Jego Excellencya Pan Minister handlu uznaje wyżej przytoczone zarządy kolejowe obowiązujące ulżenia taryfowe za dostateczne, a c. k jeneralna Dyrekcya austr. kolei państwowych zapytana co do dalszych w podaniu Szanownej Rady zawiadowczej krajowego Związku ochotn. straży pożarnych wyliczonych ulżeń podniosła objekcje, którym nie można odmówić uzasadnienia, ponieważ dalej zarządy prywatnych kolej, jak to przewidzieć można, nie przychyliłyby się do tego żądania, przeto nie jest wskazanem, ażeby w tym kierunku wywierano dalszy wpływ na zarządy kolejowe.

O czem zawiadamiam Szanowną Radę zawiadowczą krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych w skutek powołanego wyżej reskryptu Jego Excellencyi Pana Ministra handlu.

Lwów dnia 8 listopada 1888. *Badeni w. r.*

9. Wysłano z kasy „Związku“ kwotę 30 złr. tytułem zapomogi dla straży ochotn. ogniowej w Łapanowie.

10. Wydano i rozesłano odezwy do c. k. Starostw. o poparcie istniejących straży i współudział i ułatwienia w zakładaniu nowych Towarzystw ogniowych. Z kilku c. k. starostw ponadchodziły do „Związku“ zapytania co do organizacyi straży, zakupna rekwizytów i zażądaniem wzorowych statutów i instrukcyi.

11. Celem podjęcia przyznanej nam przez Wys. Sejm subwencyi w kwocie 1000 złr. przedłożono Wydziałowi kraj. obszerne sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej za rok 1888.

12. Takie same sprawozdanie wysłano do Towarzystwa Wzaj. ubezpieczeń w Krakowie z prośbą o udzielenie stałej subwencyi rocznej na cele Związku. Na powyższe podanie otrzymano odpowiedź, że prośba zostanie przedłożoną i popartą przez Dyrekcyę na najbliższem posiedzeniu Rady nadzorczej.

13. Straż och. ogniowa w Wojniczu podała na ręce Rady zawiadowczej Związku prośbę do kraj. Tow. ubezpieczeń w Krakowie o sybwencyę na zakupno rekwizytów ogniowych. Prośba ta poparta pisemnie przez Komitet wykonawczy i odesłana do kraj. Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń przyniosła dla straży ochotn. w Wojniczu kwotę 100 złr. Równocześnie proszono Dyrekcyę aby wszelkie podania i prośby o zasiłki wnoszone przez straże ochotnicze, przedkładane były do zaopiniowania Komitetowi wykonawczemu „Związku“

14. Wys. Wydział kraj. chcąc zaprowadzić w czterech szkołach rolniczych kursa strażackie odniósł się do nas z zapytaniem jak takie kursa urządzić należy i o podanie kosztów takiego urządzenia; projekt podany przez Komitet wykonawczy został przyjęty i w krótce będzie w życie wprowadzony.

15. W myśl uchwały Rady zawiad. z dnia 20. października, przyjęto ujednostajnienie odznak i stopni starszeństwa i zamieszczono rysunkowe wzory tychże w „Przewodniku pożarniczym“.

16. W sprawie odniesienia się do kraj. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie o utworzeniu działu zabezpieczenia na wypadki kalectwa lub śmierci dla strażaków ochotniczych postanowiono wstrzymać się do obecnego posiedzenia Rady zawiadowczej „Związku“ i zbadania wniosków p. Skoczyńskiego Dominika z Sokala, który sprawę te podnosił na Walnym Zjeździe dnia 10. grudnia 1887 r. i proponował założenie odpowiedniej instytucyi w Zarządzie Związku.

17. Sprawy wydania podręczników dla straży pożarnych i organizacyi straży wiejskich z powodu braku czasu nie zostały wygotowane, w najbliższym jednak czasie załatwione zostaną.

18. Ułożono i rozesłano formularz celem zbierania dat statystycznych o strażach pożarnych w kraju.

Powyższe sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

W przeprowadzonej nad odczytanem sprawozdaniem dyskusyi, Dr. Zgórski Alfred oznajmia: z powodu, że c. k. Ministerstwo handlu wniesionego przez Radę zawiadowczą podania nie załatwiło w myśl wyrażonej w nim prośby i że wszelkie dalsze kroki czynione w tym względzie nie odniosą pożądanego skutku, Komitet wykonawczy poprzestaje na razie na powyższem załatwieniu, jednakowoż poczyni dalsze starania za pośrednictwem utworzyć się mającego Centralnego „Związku“ wszystkich ochotn. straży ogniowych w Austryi.

Na wystosowane zaś do Wydziału kraj. sprawozdanie z czynności Rady Zawiadowczej Związku w r. 1888, otrzymano odpowiedź, że Wydział kraj. po przyjęciu powyższego sprawozdania do wiadomości polęcił równocześnie kasie krajowej aby przyznana nam przez Wysoki Sejm subwencya w kwocie 1000 złr. wypłaconą została.

III. Skarbnik Związku p. Bruno Hryniewicz przedkłada sprawozdanie rachunkowe za r. 1888. Sprawozdanie to zostało ogłoszonem w 2 Nrze „Przewodnika pożarniczego“.

IV. Według przedłożonego sprawozdania rachunkowego za czas od 1. stycznia do 28 lutego b. r. stan funduszów Związku jest następujący.

Przychód.

Pozostałość z r. 1888	282·—
Wkładki straży pożarnych . . .	22·80
Prenumerata „Przewodnika“ . . .	34·20
Zwrot zaliczek	20·—
Ze sprzedaży druków	71·72
	430·72

Rozchód.

Sekretarz pensyi . . .	100·—
Pomocnik . . .	50·—

Lustracye . . .	51·60	
„Przewodnik" . .	78·25	
Podatek za r. 1889 . .	9·06	
Druki i wydatki kancelaryjne	15·53	
		304·44
Pozostaje w kasie .		126·28

Stan majątku z dniem I. marca 1888.

Gotówka w kasie	126·28
Efekta w Banku krajowym . .	7382·—
Rachunek bieżący w Banku kraj. .	734·15
Ogółem .	8242·43

Rada zawiadowcza przyjmuje powyższe sprawozdania do wiadomości i zatwierdza wydatek w kwocie 50 złr. poniesiony na utrzymanie pomocnika kancelaryjnego podczas czteromiesięcznej słabości sekretarza „Związku".

V. Dr. Alfred Zgórski odczytuje sprawozdanie z lustracyi straży przedłożone komitetowi wykonawczemu przez pp. Koblańskiego Alexandra i Lochera Augusta.

Rada zawiadowcza postanawia, aby przedłożone sprawozdania zamieszczone zostały dosłownie w „Przewodniku pożarniczym" oraz uchwala:

Ponieważ gmina miasta Wiśnicz, rok rocznie wstawia w budżecie kwotę 105 złr. i przeznacza takową na utrzymanie straży ochotniczej, kwoty tej jednak od 4 lat już wzbrania się wypłacać i żadnych narzędzi pożarnych za pomienioną kwotę nie sprawia, straż ochotnicza zaś licząca 36 członków dobrze wyćwiczonych dała kilkakrotnie dowody swej działalności jednak z braku funduszów może być zachwiana, Komitet wykonawczy uda się do Wydziału Rady powiatowej z prośbą o interwencyę i znaglenie gminy do wypłacenia zaległej subwencyi i zawezwania aby nadal takowa regularnie wypłacaną bywała.

Ponieważ lustracye straży ochotniczych w Głogowie i Tarnobrzegu nie wypadły po myśli rozporządzeń Rady zawiadowczej wydanych w tej mierze, postanowiono pouczyć komendy wymienionych straży jak takie lustracye odbywać się mają i zawiadomić je, że ponowna lustracya w najbliższym czasie dokonaną będzie.

VI. Po przeczytaniu elaboratu p. D. Skoczyńskiego w sprawie utworzenia funduszu emerytalnego dla strażaków i ich wdów i sierót Rada zawiadowcza orzekła, że na utworzenie funduszu emerytalnego w ramach zakreślonych przez p. D. Skoczyńskiego tak Związek jak i pojedyńcze Towarzystwa straży ochotniczych i ich członkowie nie mają i mieć nie mogą odpowiednich sum pieniężnych. Fundusz taki bowiem dopiero po kilku dziesiątkach lat mógłby dojść do takiej kwoty, że odsetki z niego wystarczały by zaledwie na najskromniejsze emerytury, następnie zaś wszyscy członkowie czynni straży ochotniczych myślą o swej przyszłości z punktu swego zawodu, nigdy zaś strażackiego i każden z nich stosownie do swego zawodu przyszłość sobie zabezpiecza. Obecnie znów, według nowej ustawy, rzemieślnicy muszą być asekurowani, oficyaliści prywatni mają swe własne Towarzystwo i fundusze, urzędnicy zapewnione emerytury. Rada zawiadowcza uważa zatem, że utworzenie funduszu stałej emerytury jest na razie zbyteczne, a w skutek trudności zgromadzenia odpowiedniego kapitału nawet niemożebne. Ograniczyć się zatem należy na pomocy doraźnej jaka udzielaną bywa przez straże ochotnicze i „Związek" strażakom, którzy ponieśli jakiekolwiek szkody materyalne przy ćwiczeniach, pożarach i w ogóle w służbie strażackiej.

Twierdzenie, że fundusz emerytalny może powstać z 2% dodatku jakie Towarzystwa asekuracyjne w kraju operujące mają wypłacać na rzecz straży pożarnych, nie może być wzięte w rachubę, gdyż nie ma nadziei aby dotycząca ustawa tak prędko weszła w życie. W kraju naszym bowiem zaledwie $^1/_3$ część się asekuruje i ci płacić by musieli za resztę to jest $^2/_3$ części nie asekurowanych, z tego też powodu w Sejmie a względnie w komisyi sejmowej pracującej nad tą sprawą, opór był znaczny i żądano aby przedtem przeprowadzić ustawę o przymusowej asekuracyi.

Żądać aby fundusz emerytalny powstał z własnych wkładek członków i Towarzystw strażackich jest niemożliwem, gdyż wkładki na ten cel upłacane musiałyby być odpowiednio znaczne, a w ówczas większa część naszych członków, nie mogąca lub nie chcąca płacić może się z Towarzystw strażackich usunąć i znacznie niewielką naszą liczbę uszczuplić.

Rada zawiadowcza postanawia natomiast:

Ponieważ od różnych towarzystw asekuracyjnych zagranicznych, wiele ofert wpływało na ubezpieczenia strażaków na wypadek kalectwa lub dłuższej słabości, udać się do krak. Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń z zapytaniem czyby nie skłoniło się do utworzenia podobnego działu asekuracyjnego dla strażaków. W tym celu Rada zawiadowcza uprasza posła Wgo Polanowskiego Stanisława o odniesienie się i porozumienie z Dyrekcyą Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, a po otrzymanej rezolucyi sprawa ta dalej przez Radę zawiadowczą traktowaną będzie.

VII. W sprawie odbyć się mającego Walnego Zjazdu strażackiego w Tarnowie, Rada zawiadowcza wyznacza termin Zjazdu na dzień 29. i 30. czerwca br. W tym celu Komitet wykonawczy wystosuje pisma do J. O. księcia Sanguszki Eustachego, Wgo Rogójskiego Witolda, burmistrza miasta, i Wgo Ważeńskiego, prezesa ochotn. straży ogniowej w Tarnowie z prośbą o utworzenie miejscowego komitetu gospodarczego, który się zajmie urządzeniem Zjazdu i wystawy sikawek i narzędzi pożarniczych tak zagranicznego jak i krajowego wyrobu. Jako udział w kosztach urządzenia Zjazdu postanowiono równocześnie wyasygnować z kasy »Związku» kwotę 100 złr. w. a., która na ręce utworzyć się mającego komitetu gospodarczego, we właściwym czasie przesłaną zostanie.

VIII. Wnioski członków:

1. Dr. Cwiklicer Ludwik zapytuje, jakie starania poczynił Komitet wykonawczy celem zorganizowania ochotniczej straży pożarnej w Przemyślu.

W odpowiedzi Dr. Zgórski Alfred oznajmia, że Komitet wykonawczy wysłał odezwy do Wydziału Rady powiatowej i do Rady gminnej w Przemyślu z prośbą o zajęcie się strażą i przeprowadzenie rzeczonej organizacyi, prośby powyższe jednak nie odniosły dotychczas żadnego skutku przeto wnosi: aby Rada zawiadowcza uchwaliła zawezwać ponownie burmistrza miasta i prezesa Tow. ochotn. straży pożarnej w Przemyślu Wgo Dr. Dworskiego Alexandra i naczelnika straży ochotniczej Wgo Frankowskiego Ignacego o bezwłoczne zwołanie Walnego Zgromadzenia.

Rada zawiadowcza przyjmując powyższy wniosek uchwala równocześnie wysłać ze swego ramienia dwóch delegatów w osobie J. O. księcia Sapiehy Adama i Dra Cwiklicera Ludwika, którzy mają się zająć przeprowadzeniem reorganizacyi straży i w tym celu muszą być na Walnem Zgromadzeniu obecni: Dr. Cwiklicer ma nadto porozumieć się z p. Dworskim, co do dnia i miejsca zwołać się mającego Walnego Zgromadzenia, które nastąpić powinno najpóźniej przed 31. marca b. r.

2. P. Turski Wadysław, naczelnik ochtn. straży pożarnej w Jezierzanach stawia wniosek, aby »Związek» przygotował szczegółowe plany dla wszystkich powiatów w kraju w jaki sposób reprezentacye powiatowe mają w swoich powiatach systematycznie organizować ochotnicze straże pożarne.

Po przeprowadzonej dyskusyi i wykazaniu trudności zawartych we wniosku p. Turskiego, Rada zawiadowcza zgadza się na wniosek Naczelnika J. O. ks. Sapiehy Adama, aby robotę tę rozpocząć od takich powiatów, w których reprezentacye powiatowe już się zajęły organizacyą obrony pożarnej.

3. Na pisemne podanie ochotn. straży ogniowej w Raniżowie z prośbą o zapomogę, postanowiła Rada zawiadowcza wyasygnować z kasy Związku kwotę 30 złr.

Równocześnie, na wniosek p. Mühlna postanawia Rada zawiadowcza, aby tak w obecnym wypadku i jak w przyszłości zapomogi podobne asygnowane były do rąk delegata Rady zawiadowczej, który ma nad tem czuwać, aby wyznaczana od Związku pomoc była użyta li tylko na zakupno najpotrzebniejszych narzędzi pożarnych.

Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 9 wieczorem.

Naczelnik Związku	Sekretarz
Ks. Sapieha Adam w. r.	*Piotrowski Alex.*

RAPORT

p. Lochera Augusta, delegata kraj. „Związku" z lustracyi straży ochotn. w Wieliczce, Zakliczynie i Wiśniczu.

Stosownie do szacownego wezwania donoszę, iż przedsięwziąłem lustracye straży ogniowych w Wieliczce, Zakliczynie i Wiśniczu, a wynik tychże jest następujący:

Wieliczka. Dnia 29. września zr. przybyłem o godzinie 12 w południe do Wieliczki a zgłosiwszy się do naczelnika straży uskuteczniłem przegląd rekwizytów i ksiąg manipulacyjnych.

Straż w Wieliczce składa się z 39 członków czynnych, i ze znacznej bardzo liczby członków wspierających, otrzymuje od gminy rocznej subwencyi 500 złr., z której to subwencyi jest obowiązaną wszystkie rekwizyta i przybory sprawiać i w dobrym stanie utrzymać. Od roku 1878 istnieje przy towarzystwie kasa zapomogowa a kapitał zakładowy tejże kasy jest 100 złr.

Skład rekwizytów:

3 sikawki ssącotłoczące 4-kołowe
1 sikawka tłocząca 4-kołowa
4 beczkowozy, 1 wóz osobowo-rekwizytowy, 1 drabina kołowa na 16 metrów i inne drobne przybory.

Towarzystwo utrzymuje pogotowie nocne, z 2 członków a oprócz tego jest 6 stróżów nocnych.

O godzinie 3. po południu za pomocą trąbki zwołano straż która w mojej obecności odbyła ćwiczenia z rekwizytami, — przekonałem się, że jest dobrze wyćwiczoną.

Znalazłem jedynie brak odpowiedniego magazynu na rekwizyta i strażnicę, — pierwszy jest tylko deskami nakryty, bardzo wilgotny i nie przystępny a druga umieszczona jest w kurytarzu bez pieca, tak iż w zimie wcale do użytku służyć nie może, konferowałem w tej sprawie z panem burmistrzem a ten przyrzekł, że staraniem jego będzie usterki te usunąć.

Zakliczyn. Dnia 7. października z. r. udałem się do Zakliczyna nad Dunajcem, przybyłem tam o godzinie 12. w południe, przedsięwziąłem przegląd rekwizytów i znalazłem w magazynie wilgotnym z deszczek zbitym jedną sikawkę taczkową ssąco-tłoczącą a drugą czterokołową tłoczącą, 4 drabiny przystawne i 2 drabinki dachowe 1 beczkowóz na 4 kołach a jeden o 2 kołach.

Strażnicy towarzystwo nie ma żadnej; od gminy żadnej subwencyi nie otrzymuje i nie posiada żadnych funduszów pieniężnych — Towarzystwo nie jest wcale wyćwiczone. gdyż na miejscu nie ma nikogo, ktoby się mógł tem zająć, — gmina nie jest przychylną towarzystwu, zaniedbuje obowiązki policyi ogniowej, nie odbywa żadnych rewizyi, a jak sam się przekonałem w samym rynku strychy przepełnione są słomą i rozmaitym materyałem palnym.

Pan burmistrz o ile spostrzegłem jest dobrej woli jednak brak energii stoi na przeszkodzie.

W ogóle straż ta jest bardzo zaniedbana.

Wiśnicz. Dnia 17. października 1888 udałem się do Wiśnicza a przybywszy tam o godzinie 3. po południu zebrała się straż i odbyła w mojej obecności ćwiczenia, które zadawalniająco wypadły poczem przeglądałem rekwizyta i księgi manipulacyi.

Straż Wiśnicka liczy 36 członków jest podzielona na 4 oddziały, ma 1 sikawkę 4-kołową ssąco-tłoczącą, tudzież 2 sikawki 4-kołowe starego systemu, jedną drabinę przystawną parterową, 6 beczek dwukołowych, 4 ręczne sikawki z kociołkami. 6 drabinek dachowych. 1 gęsior jednoramienny i 8 wiaderek.

Strażnicy nie ma, a rekwizyta mieszczą się w drewnianej szopie wśród rynku.

Towarzystwo to nie posiada żadnych zasobów pieniężnych, gdyż gmina miejscowa, pomimo iż każdego roku wstawia w budżet miejski tytułem sybwencyi kwotę 105 złr. tej subwencyi od 4 lat już nie wypłaca i rekwizytów żadnych nie sprawia, a datki dobrowolne są tak małe, że nawet na reperacye mundurów i rekwizytów nie wystarczają.

Bochnia, dnia 17. października 1888.

August Locher,
delegat „Związku".

Raport

p. Koblańskiego Alexandra delegata „Związku" z odbytych lustracyi ochotniczych straży pożarnych.

Głogów, dnia 21. października 1888 r.

Straż ochotnicza założoną została w r. 1884 i liczy obecnie 50 członków czynnych, podzielonych na 4 oddziały, każden z członków korpusu posiada mundur sprawiony własnym kosztem.

Ćwiczeń praktycznych z przyrządami nie odbywa korpus żadnych, ponieważ burmistrz miasta zakazał takowe odbywać w dnie niedzielne, a w dniach zwykłych członkowie straży są zajęci swemi czynnościami zawodowemi.

Brak całkowity strażnicy, a przynajmniej szopy na pomieszczenie rekwizytów, które dotychczas stoją na otwartem miejscu, gdzie kurz, deszcz i śnieg w krótkiem czasie zupełnie je zniszczą.

Straż posiada następujące rekwizyta:

1 czterokołowa sikawka z rezerwoarem wodnym, starej konstrukcyi z jednem kawałkiem węża 30 metrów długim, prąd sikawki słaby — 1 dwukołową sikawkę małą, pokojową, ssącą tłoczącą z fabryki Knausta, z wężem ssącym i 10 metrów długim wężem wylotowym. Sikawka ta jest znacznie lepszą od poprzedniej — 1 czterokołowy beczkowóz — 2 dwukołowe małe beczkowozy — 14 konewek blaszanych — 2 długie drabiny do przystawiania, prostej i niezręcznej roboty — 4 takich samych drabin krótkich — 8 osęków — 4 kropiacze — 47 hełmów — 47 gurtów i 47 toporków.

Gmina przyczynia się do utrzymania straży rocznym datkiem w kwocie 25 złr.

Od czasu zawiązania, straż brała udział w 13 wypadkach pożarów — sygnały przy pożarach wydają się za pomocą świstawek. Rada strażacka zaniedbuje wszelkie nauki i instrukcye, przenosząc swą niewielką praktykę nad wszelkie pouczenia o pożarnictwie.

Naczelnikiem straży od czasu jej założenia jest p. August Hliniak.

Baranów, dnia 18. października 1888 r.

Korpus straży ochotniczej składa się z 20 członków podzielonych na 4 oddziały. Ćwiczenia praktyczne z przyrządami ogniowemi w lecie, oraz nauka teoretyczna o pożarnictwie w dniach zimowych odbywa się pilnie i starannie. Dokonane ćwiczenia popisowe wypadły dobrze i zręcznie. Komenda tak przy ćwiczeniach jak i przy pożarach odbywa się za pomocą trąbki sygnałowej.

Z rekwizytów posiada straż własną sikawkę ssącą tłoczącą z wężem 25 metrów długim o prądzie silnym i pewnym — 1 czterokołowy beczkowóz — 3 beczkowozy małe dwukołowe — 23 konewek parcianych — 2 osęki — 5 drabin — 29 hełmów — 29 gurtów i 29 toporków.

Brak wozu rekwizytowego, strażnicy lub magazynu — dotychczas sikawki i inne narzędzia są przechowane w stodole za miastem położonej.

Stałych dochodów nie posiada straż żadnych, wszystkie rekwizyty sprawione zostały z datków otrzymanych od krak. Towarzystwa ubezpieczeń oraz od dworu i gminy.

Raniżów, dnia 15. września 1888 r.

Straż ochotnicza założoną została w r. 1886 przez p. Koblańskiego Alexandra i liczy obecnie 20 członków podzielonych na trzy oddziały.

Nauka teoretyczna odbywa się w miesiącach zimowych — dawane jednak podczas lustracyi pytania, bywały słabo odpowiadane. Przedsięwzięta próba z narzędziami ogniowemi, zręcznie została wykonaną, a dobra wola i zapał członków korpusu rokuje nadzieje dalszego postępu.

Straż posiada obecnie: 1 sikawkę 4 kołową — 1 małą cebrzykową o słabym prądzie — 2 beczkowozy 2 kołowe — 6 konewek blaszanych — 6 długich i nieporęcznych drabin — 6 osęków (zaciężkich) — 10 toporków i 20 gurtów.

Brak jeszcze wozu rekwizytowego, lżejszych drabin, osęk i odpowiedniej szopy na pomieszczenie rekwizytów i strażnicę. Dotychczas sikawki stoją w stodole.

Majdan, dnia 17. października 1888.

Straż założoną została w r. 1886 przez p. Alex. Koblańskiego i liczy obecnie 22 członków, podzielonych na 3 oddziały. Wskutek niedołężnego kierownictwa, Towarzystwo 3 razy rozwiązywało się, obecnie jednak rokuje już trwalszą egzystencyę.

Brak odpowiedniego umieszczenia na rekwizyta pożarne, które dotychczas mieszczą się w stodole.

Tarnobrzeg, dnia 17 października 1888 r.

Straż ochotnicza założona w r. 1885 przez Wgo Kowalskiego Zygmunta liczy 32 członków podzielony na 3 oddziały. Pan Kowalski Zygmunt zbierał skrzętnie potrzebne datki, posprowadzał rekwizyta ogniowe i zakupił sikawki, jednak w obec braku dobrej woli i chęci należenia do straży, zaledwie mógł korpus utrzymać w jakiej takiej całości; mieszczanie tarnobrzescy bowiem bez wszelkiej oświaty nie mają tego poczucia, które w innych strażach znaleźć można.

Pod względem wyćwiczenia fachowego nie przedsiębrano żadnych usiłowań i obchodzono się dotychczas bez wszelkiej nauki o pożarnictwie.

Obecnie straż posiada następujące narzędzia pożarne: 1 sikawkę 4 kołową ssąco tłoczącą — 1 sikawkę z rezerwoarem wodnym ssąco tłoczącą — 90 metr. bieżących węża tłoczącego — 20 konewek parcianych — 5 drabin różnego gatunku i wysokości — 2 beczkowozy 4 kołowe — 2 beczkowozy 2 kołowe — 10 osęków i kompletny rynsztunek dla 36 strażaków.

Brak wozu rekwizytowego i odpowiedniej szopy na pomieszczenie sikawek.

Sokołów, dnia 15. września 1888. Straż ochotnicza dopiero się zawiązuje za staraniem p. Alex. Koblańskiego.

Tyczyn, dnia 21. października 1888 r. Ochotnicza straż ogniowa założona została w r. 1886 przez WP. Rożejowskiego burmistrza miasta, który i dotąd wspiera tę instytucyę radą i własnemi funduszami. Korpus liczy obecnie 18 członków podzielonych na 2 oddziały. Towarzysze posiadają własne mundury i są dość wprawni w obchodzeniu się z narzędziami ogniowemi i wyćwiczeni.

Straż posiada 2 sikawki 4 kołowe—2 beczkowozy 4 kołowe— 2 beczkowozy 2 kołowe — 25 konewek parcianych — 6 osęk — 6 parterowych drabin — 1 drabinę składaną, piętrową 4 kropacze— i szopę na rekwizyta ogniowe.

Pogotowia pożarne i zebrania odbywają się w kancelaryi gminnej.

Koblański Alexander.

Ruch Towarzystw pożarnych.

Sprawozdanie z czynności ochotniczej straży pożarnej w Czortkowie za r. 1888.

Z końcem roku 1888 liczył korpus 34 ludzi, podzielonych na dwa oddziały, a mianowicie, dachowy i sikawkowy. Oba oddziały były zaopatrzone w letnie mundurki i kompletny rynsztunek.

Przez cały rok odbywały się ćwiczenia korpusu każdej niedzieli i święta; pogotowia nocne trzymał korpus przez peryod od 1. Maja do 1. Października w liczbie 3 członków.

Oprócz pomocy niesionej przy kilku mniejszych wypadkach ogniowych, zasłużył się korpus przy pożarze, który wybuchł w nocy z 25. na 26. Maja 1888 w rynku miasta Czortkowa i zagrażał całemu miastu. Spłonęło 5 domów, między temi dwa domy piątrowe. Korpus pracował bez wytchnienia całą noc i miał do rozporządzenia tylko 2 sikawki czterokołowe i jedną dwukołową z 10 beczkowozami. Rezultatem usiłowań straży było zlokalizowanie ognia, a dowodem energicznego ratunku, jest dziękczynne pismo Zwierzchności gminnej miejscowej, jakoteż datek 25 złr. na rzecz straży przez nią złożony. Nadto niósł korpus pomoc przy pożarze miasteczka Jezierzan, jakoteż folwarku p. Platnera w Białej, za co również otrzymał pisemne podziękowanie ze strony Zwierzchności gminnej w Jezierzanach i tamtejszej Komendy ochotniczej straży pożarnej.

Dalej urządził korpus festyn strażacki, który przyniósł dochodu 90 złr. 14 ct. w. a. brał udział w popisie straży Jezierzańskiej, jakoteż występywał przy kilku uroczystościach, jak urodziny Cesarskie i przyjęcie ks. biskupa Pełesza w Czortkowie. Wreszcie odniosła się komenda tutejszej straży do miejscowego Wydziału powiatowego z prośbą o zawiadomienie wszystkich gmin i obszarów dworskich, że w razie wybuchu groźniejszego pożaru i po przysłaniu stósownej podwody dla ludzi i dla sikawki, pospiesza korpus w promieniu dwumilowej odległości z natychmiastową pomocą, a Wydział Rady powiatowej Czortkowskiej odnośny okólnik już rozesłał.

Stan majątkowy Towarzystwa za r. 1888 przedstawia się następująco:

Dochody wynosiły	1046·87.
Rozchody wynosiły	842·58.
Pozostaje gotówką na 1889 r. .	194·29.

W dochodach znaczną rubrykę stanowią subwencyę tutejszej Rady powiatowej w sumie 200 złr. i gminy miasta Czortkowa 100 złr., jakoteż wkładki członków wspierających przeszło 200 złr.

Główne pozycye rozchodu stanowi:

a) Sprawienie 33 letnich mundurków z czapkami;
b) 10 beczkowozów;
c) 50 metrów bieżących węża:
d) 3 gęsiorów, 2 gzymsówek, 6 dachówek;
e) 11 toporków, 19 gurtów kompletnych, 5 linewek ratunkowych, 10 koneweczek parcianych i 6 hełmów.

Z końcem grudnia 1888 odbyło się Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności za r. 1888.
2. Przedłożenie rachunków za r. 1888 i wybór komisyi kontrolującej.
3. Przedłożenie budżetu na r. 1889.
4. Odczytanie regulaminu służbowego.
5. Wybór naczelnika, tegoż zastępcy, komendantów oddziałowych i ich zastępców, wybór członków Wydziału Towarzystwa, kasyera i sądu honorowego.
6. Wnioski członków.

Wszystkie powyższe pozycye porządku dziennego zostały stósownie załatwione, a wynik wyborów był następujący:

Naczelnikiem wybrano ponownie pana Ferdynanda Gamskiego, zaś zastępcą p. Dymitra Marka. Komendantami wybrani zostali: w I. oddziele p. Władysław Hołubowski, w II. oddziele p. Marian Antonowicz; zaś adjutantem i sekretarzem pozostał nadal p. Emeryk Kiss.

Towarzystwo przy pomocy ludzi dobrej woli stanie niebawem na stanowisku, jakie mu zająć przynależy. Podnieść musimy równocześnie poparcie tutejszego c. k. Starosty, Wgo Niewiadomskiego, oraz gorące zajęcie się instytucyą naszą, burmistrza W. p. Nossa; oba Ci panowie tak słowem jak czynem dają dowody swej przychylności dla naszej straży, i życzyć tylko wypada, by i inne straże znalazły u siebie takich popleczników, a niejedną straż tem samem do racyonalnego rozwoju by posunięto.

Kiss Sekretarz. *Ferdynand Gamski* Naczelnik.

Sprawozdanie

z dorocznego Walnego Zgromadzenia ochotn. straży pożarnej miasta Kęty z d. 24. lutego 1889.

Zgromadzenie odbyło się w obecności 47 członków pod przewodnictwem naczelnika korpusu Edmunda Krzysztoforskiego.

Po zagajeniu posiedzenia i odczytaniu protokołu z ostatniego

Walnego Zgromadzenia, zdaje przewodniczący krótkie sprawozdanie ze stanu i czynności Towarzystwa za rok 1888 i tak:

Członków czynnych było 62, a po ścisłem odebraniu deklaracyj; wystąpiło 5, świeżo przystąpionych 2, przeto obecny stan członków czynnych wynosi 59 i jeden członek wspierający.

Stan kasy z końcem roku 1888:

D o c h ó d.

Subwencya z kasy gminnej	500·—
Dochód z zabaw	16·71
Od przedsiębiorstwa kolejowego	27·50
Datek od członka czynnego	1·—
Ogółem	545·21

R o z c h ó d.

Pokrycie deficytu z r. 1887	290·72
Sprawienie i naprawa mundurów	244·35
Na przyrządy ogniowe	80·17
Usługa kursora, ślusarza i t. d.	74·03
Wydatki na ruchomości	20·01
Ugoszczenia i wydatki przy pożarach	43·88
Druki, czasopisma, portorya	17·54
Wkładka do Związku r. 1888	6·10
Nadzwyczajne wydatki	6·80
Ogółem	783·60

Alarmowaną straż była dwa razy do ognia:

1. Dnia 21. stycznia do ognia kominowego w aresztach, czynność $^1/_2$ godziny — obecnych 50 towarzyszy.

2. Dnia 1. listopada do ognia dachowego, w oddaleniu 2 kilometry od miasta czynność $2^1/_2$ godziny, obecnych 42 towarzyszy.

Ćwiczeń w ciągu roku było 10, przeciętna liczba uczęszczających 23 na 62 członków czynnych.

Jeden przegląd korpusu i przyrządów ogniowych przez Wp. Aleks. Piotrowskiego sekretarza Związku; a nareszcie popis jesienny wobec delegacyi świetnej rady miejskiej; tak od sekretarza jak i od rady gminnej otrzymaliśmy uznanie i zachętę do dalszej gorliwej pracy.

Pogotowia nocne były od maja do końca października utrzymywane.

Z powodu uchwały ostatniego Walnego Zgromadzenia o zaprowadzeniu funduszu dla zapomóg towarzyszy — zmieniono w ubiegłym roku statut, podług przesłanego nam z Rady zawiadowczej kraj. Związku, a który przez Walne Zgromadzenie w Kętach dnia 18. listopada 1888 — przyjętym, zaś reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 5. stycznia 1889 do l. 290 zatwierdzony został, i przed wyborem zarządu i wydziału odczytany został.

Wybór zarządu i wydziału wypadł następująco:

Naczelnik korpusu: Edmund Krzysztoforski, zastępca Jan Kanty Kiwale; czterech komendantów oddziałowych a zarazem wydziałowych: Lankosz Jan, Zemanek Aleksander, Kłosiński Jan, Stanecki Juliusz.

Pięciu członków sądu polubownego: Krzysztoforski Edmund, Kiwale Jan Kanty, Kłosiński Jan, Singer Antoni, Handzlik Stanisław.

Trzech członków do sprawdzania rachunków na rok administracyjny 1889: Sowiński Stanisław, Zemanek Piotr, Singer Antoni.

Przeznaczono kwotę 50 złr. z dochodów Towarzystwa na fundusz żelazny z lipcowej $^1/_4$ rocznej raty subwencyi gminnej, kwota powyższa złożona ma być na książeczkę kasy oszczędności w Kętach.

Dalsze mniej znaczące sprawy i wnioski a należące do zakresu wydziału przyjęte zostały do wiadomości i polecono je nowemu wydziałowi do zbadania i załatwienia.

Kęty, dnia 8. marca 1889.

Sekretarz: *Jan Kanty Kiwale.* — Naczelnik: *Edmund Krzysztoforski.*

Protokół

Walnego Zgromadzenia ochotn. straży ogniowej w Złoczowie

z dnia 17. lutego 1889 r.

Przewodniczący p. radca Schaeffer zagaja posiedzenie o godz. 4. po południu konstatując obecność 33 członków i wspomina o zmarłych członkach śp. Mutce i Sawickim, a Walne Zgromadzenie przez powstanie z miejsc oddaje cześć pamięci tychże. Następnie powołuje na sekretarza strażaka p. Muttera, — poczem przystąpiono do porządku dziennego. Sekretarz odczytuje protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia odbytego dnia 12. kwietnia 1888, który Zgromadzenie do wiadomości przyjmuje. — W załatwieniu punktu 2. z porządku dziennego, składają sprawozdanie z czynności wydziału p. prezes, zaś z czynności korpusu naczelnik p. Towarnicki. — Wylicza on pożary i ćwiczenia, przy których straż czynna była, o stanie rekwizytów, o powstaniu funduszu zapomogowego dla czynnej straży, w końcu pochwala strażaków za szlachetny postępek, *którzy zrzekli się sprawienia nowych mundurów zimowych, by natomiast sprawić przód do swej 2-kołowej sikawki.*

1. Ćwiczenia odbywały się regularnie począwszy od 1. maja co niedzieli i w razie pogody:

2. pożarów było 18, między temi 2 większe — Sassów i Bełzec — a w jednym wypadku, gdy się okazało, że ogień wybuchł po za obrębem Złoczowa w Boniszynie — straż z drogi powróciła, a to z tego powodu, iż na odezwę c. k. Starostwa do wszystkich gmin w promieniu 10 kilometr. ażeby się do funduszów straży złoczowskiej wedle możności datkami przyczyniały — jedynie Sassów z kwotą złr. 12 rocznie przyczyniać się uchwalił;

3. występów służbowych było 15;

4. w porze zimowej od 1. października w poniedziałki wieczór odbywał się apel i szkoła o pożarnictwie. Towarzystwo prenumeruje »Kurjera Lwowskiego« i otrzymuje bezpłatnie miesięcznika »Związek« a strażacy mając szachy, warcabnicę i domino, schodzą się co dziennie na strażnicę;

5. przed świętem Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, jakoteż podczas manewrów i większych ćwiczeń wojskowych utrzymuje straż pogotowie, również i w teatrze;

6. Towarzystwo utrzymywało pogotowie koni kosztem 60 złr. rocznie, a ponieważ gmina kupiła drugą parę koni, przeto burmistrz p. dr. Bilet zwolnił Towarzystwo z dniem 1. stycznia 1889 od utrzymywania pogotowia.

7. z rekwizytów i przyrządów sprawiono: 10 hełmów, 20 konewek płóciennych, 30 par spodeń letnich, 2 trąbki, 1 dżagan, 2 siekiery, 45 metrów węża ze spójniami mosiężnemi, a zamówione są w robocie: 1 drabina składana, i 1 przód na resorach ze skrzynią żelazną na wodę do 2-kołowej sikawki;

8. fundusz na nieprzewidziane wypadki dla strażaków powstał z małych początkowo kwot zaoszczędzonych na majówkach i znaczniejszych datków, a który z narosłemi odsetkami z dniem 1. stycznia 1889 wynosi złr. 209.20 i umieszczony jest w Towarzystwie zaliczkowem na książeczce nr. 1.196;

9. korpus liczył 36 strażaków, a obecnie z powodu powołania do wojska i wyjazdu niektórych ze Złoczowa liczy tylko 26. Kończąc swe sprawozdanie naczelnik, dziękuje p. burmistrzowi za poparcie.

Z rachunków i kasowości zdaje sprawozdanie skarbnik p. Jakubowski:

P r z y c h o d y:

a) Stan kasy z dniem 1. stycznia 1887	23·88
b) subwencya gminy	500·—
c) dar rodziny śp. Stechera	50·—
d) „ Jeneral. dyrektora kolei Wgo P. Sochora	50·—
e) „ Rady powiatowej	60·—
f) wkładki członków wspierających	310·15
g) zwrot za konie	3·—
h) odsetki oszczędności	11·22
ogółem	1008·25

Wydatki:

a) przyrządy i rekwizyta . .	266·34	
b) kursor i obsługa . . .	43·60	
c) porto, stemple, druki itp. . .	36·90	
d) Prenun. »Kurjera« i »Związku«	41·60	
e) pogotowie koni . . .	105·—	
f) koszta przy pożarach . .	55·71	
g) trębacz	21·—	
h) wieniec dla śp. Stechera - .	12·17	
i) koszta podróży do Lwowa, Tarnopola i Białego kamienia .	46·95	
k) majówka	15·—	
l) do funduszu pod 8 . .	150·—	
m) datek strażom Kolbuszowa, Tarnobrzeg	6·11	
n) koszta przyjęcia straży brzeżańskiej i Zborowskiej d. 4. lipca 1887 r. podczas bytności śp. Najdost. Arcyksięcia Rudolfa i poświęcenia sztandaru .	87·71	888·09
Stan kasy z dniem 1. stycznia 1889		120·16

Wszystkie te sprawozdania przyjmuje Zgromadzenie do wiadomości i udziela wydziałowi absolutoryum.

Stosownie do punktu 3 porządku dziennego, po rezygnacyi naczelnika p. Towarnickiego, zastępcy dra Schenkera i dziesiętnika Jędrzejewicza i Wirstleina, którzy jeszcze jeden rok funkcjonować mieli, przystąpiono do wyboru wszystkich funkcyonaryuszów na dalsze 3-lecie. Głosujących było 30; absolutna większość 16. Głosowanie odbyło się kartkami, a do skrutynium powołał p. prezes pp. Pakulińskiego i Zukerkandla. Wynik skrutynium okazał, że wybrani zostali: Prezesem p. radca Schaeffer, zastępcą dr. Billet, wydziałowymi pp. Jakubowski, Wesołowski Stan., p. Pachalski, p. Wiśniewski, p. Ekert i 5 zastępców; naczelnikiem p. Towarnicki, zastępcą naczelnika p. Matawski, dziesiętnikami Wiśniewski, Jędrysiak, Romaszyński, zastępcą Ekert, Wirstlein i Ułanowski.

Przez aklamację wybrano do komisji rewizyjnej pp. Wolfa, Bielińskiego i Frendlicha, a do sądu honorowego p. radcę Strzeleckiego, dra Schenkera, Wiśniewskiego i Wirstleina.

Następują wnioski członkow: p. dr. Schenker wnosi, by corocznie z dochodu brutto wydzielać do funduszu na nieprzewidziane wypadki pod 8) 5% co Zgromadzenie uchwala. Dalej stawia wniosek, by od każdego towarzystwa dającego przedstawienie, żądać za asystencję straży po 50 ct., a uzyskane tym sposobem kwoty, wcielać do funduszu pod 8); co jednogłośnie uchwalono. W końcu uchwalono, aby wydział uprosił wszystkich członków wspierających, by przy pożarach zechcieli dla odznaki używać przepasek strażackich. Na tem posiedzenie zamknięto.

Sekretarz, Prezes,
Joachim Mütter. *Edward Schaeffer.*

Wiadomości bieżące.

Kolbuszowa. Aby nie znużać Towarzyszy straży ogniowej monotonną nauką o pożarnictwie, postanowiłem przeprowadzać co rok odczyty w różnych gałęziach nauki i w tym to celu uprosiłem wiele osób z inteligencyi do współdziałania.

Pierwszy odczyt o sadownictwie miał p. Józef Długosz c. k. Inspektor szkolny w dniu 24. Lutego r. b., a sięgając swe wywody do najdawniejszych czasów i do różnych stron świata zastósowanych — wzbogacił słuchających tak niespodziewaną wiedzą, że śmiało rzec można, że nauka ta pozostanie w przyszłości hasłem zakładania sadów, ponieważ Kolbuszowa nie może się temiż poszczycić.

W końcu przyrzekł p. Prelegent, iż każdemu z towarzyszy, któren się do niego zgłosi — udziel: pomoc przy tworzeniu sadów.

Drugi odczyt o gimnastyce miał p. Alfons Zajączkowski nauczyciel 4 klasowej szkoły — któren zaznajomiwszy słuchaczy o znaczeniu słowa »gimnastyka» wywodził ćwiczenia gimnastyczne od czasów dawnych, tłumaczył sprawę tę wyrozumiale, że jest ona nie tylko dla młodzieży, ale i dla starych osób, a przedewszystkiem dla straży ogniowej bardzo potrzebną — bo wyrabia siłę i zręczność i przyrzekł zaraz z wiosną r. b. zająć się nauką gimnastyki.

Trzeci odczyt o »powołaniu człowieka» miał p. Jan Siekierski nauczyciel szkoły ludowej z Cmolasu — któren trafnie wykład swój przeprowadził i przyrzekł na przyszłość wybrać inny przedmiot do nauki.

Czwarty odczyt »o karności» będzie miał p. Alfons Zajączkowski w dniu 24. Marca r. b.

Piąty odczyt p. Józef Długosz w dniu 31. Marca r. b. »o fizyce» do czego będą dostawione potrzebne aparata fizyczne tudzież sikawka.

Szósty odczyt »o miłości bliźniego» ks. Jan Markiewicz w dniu 7. Kwietnia.

A siódmy i ostatni odczyt p. Stanisław Kurian w dniu 14. Kwietnia »o muzyce», któren się zarazem podjął podzielić całą straż ogniową na głosy i udzielać naukę śpiewu.

Wyż opisanym Panom, a prawdziwym przyjaciołom tutejszej straży ogniowej, którzy są zarazem i członkami wspierającymi, należy się słuszna podzięka, iż czas swój drogi chętnie i dobrowolnie poświęcili na użytek naszych pragnących nauki towarzyszy.

Koblański Alex. naczelnik.

Oświęcim. Walne Zgromadzenia Stowarzyszenia ochotniczej straży ogniowej w Oświęcimie na posiedzeniu z dnia 21. Marca 1889 zamianowało W. Pana Edwarda Czermaka koncepistę c. k. Namiestnictwa i komisarza rządowego jako naczelnika gminy, swym honorowym członkiem, w dowód uznania zasług i skutecznej działalności około rozwoju stowarzyszenia położonych.

Kronika pożarów

Brzostek (z planem).

O godzinie 11 w nocy, w czasie gdy mieszkańcy zasypiali snem pierwszym zaalarmowano młodziutką, bo trzy tygodnie zaledwie życia liczącą straż ogniową, wieścią „że gumna dworskie — należące do funduszu religijnego — w Nawsiu brzosteckim się palą“ — co zresztą widać było z ogromnej łuny.

Na pierwszy sygnał alarmu, w niespełna 10 minut, mimo prawie kilometrowego oddalenia znaleźliśmy się na miejscu z 2 sikawkami, 3 beczkowozami i t. d.

Tu oczom naszym przedstawił się straszliwy widok — cała bowiem stodoła Nr. I. na planie oznaczona, obszaru 402 kwadr. sąż. obejmująca, słomą wypełniona od góry do podstawy stała w płomieniach. Ratunek tej stodoły był nie możliwym — już z powodu obszaru, już dla tego, że obrona jej byłaby bezcelową — ograniczyliśmy się zatem na ratowaniu stodoły Nr. II. Tu mimo żaru wytrwali nasi strażacy najwyższą spiekotę na dachu, podczas gdy inni miejsca więcej zagrożone zlewali wodą. Kilku ze straży rzuciło się na ratunek szopy mieszczącej w sobie kierat młocarni, a stanowiącej prawie integralną część palącej się stodoły i mimo najwyższego niebezpieczeństwa zbili toporkami zachodnią stronę gontowego dachu, a otoczywszy gęstym prądem wody pozostałe części szopy uratowali je razem z kieratem.

Tak więc nasza straż ogniowa przy szczerszych chęciach mimo niekorzystnego wiatru wyrwała z paszczy szalejącego żywiołu stodołę Nr. II. a przez to uniemożliwiła szerzenie się dalszego ognia.

O 6 rano ugasiwszy do ostatniego źdźbła słomy, zebrawszy rekwizyta wróciliśmy na strażnicę.

Tu dopiero opatrzyliśmy się, że tak powiem jak który wygląda. Ten z załamanem hełmem od spadającego belka, kilku z popalonymi butami i odzieżą — wielu z pęcherzami na rękach, a jeden nawet z silną szramą na twarzy od spadającego gąta — 2 toporki strzaskane.

Czyniąc zadość obowiązkowi zdawania sprawozdań ze swych czynności nadmieniamy, że lenistwo włościan, a przytem niektórej miejskiej publiczności, przy braku wody jak w niniejszym wypadku, staje prawie na równi z szalejącym żywiołem.

Franciszek Leszkiewicz *Aleksander Bochnak*
sekretarz. za naczelnika straży.

Dynów (z planem).

Dnia 15. marca b. r. o godzinie 4 rano, sygnałem trąbki strażackiej i uderzeniem w dzwon kościelny oznajmiono o wybuchu pożaru. Palił się dach na domie mieszkalnym i stajenka w części miasta „Zabroną“ zwanej. Strażacy pod komendą zastępcy naczelnika, ciągnąc sami 2 sikawki, beczkowozy inne narzędzia ratunkowe, w niespełna pół godziny przybyli na miejsce pożaru. W kwandrans przybył naczelnik z resztą strażakami. Obsadzono bezwłocznie sąsiednie, gęsto rozłożone budynki, bo w odległości 3 — 6 metrów i przez puszczenie 2 prądów na palące się przedmioty, pomimo silnego wichru zlokalizowano pożar około godziny $5^1/_2$ rano.

Spłonęła tylko stajenka i dach na domie mieszkalnym, reszta gęsto rozsianych budynków mieszkalnych słomą krytych ocalała. Podczas akcyi ratunkowej strażacy nie mogli od gorąca wytrzymać na swych stanowiskach i musiano ich bezustannie skrapiać wodą z sikawki.

Dom mieszkalny był własnością sekwestratora podatkowego, a ogień został podłożony zbrodniczą ręką. Zbrodniarz zaryglował zewnątrz drzwi tak w stajni jak i w domu mieszkalnym, gdy straż przybyła, ludzie byli jeszcze w budynku mieszkalnym. Wyratowano dzieci i starszych przez okno, przyczem odznaczył się zastępca naczelnika p. Józef Kędzierski i komendant posterunku żandarmeryi p. Pupa, również wyratowano wszystkie ruchomości i kilka korcy wymłóconego zboża.

Brak wody w tej części miasta opóźniał znacznie ratunek i tylko dzięki nagromadzonemu śniegowi i wytężonej pracy młodziutkiej straży będącej pierwszy raz w ogniu, zawdzięczyć należy ocalenie reszty budynków.

L. Giebułtowicz naczelnik.

Kolbuszowa.

Dnia 20. lutego 1889 r. o godzinie 10 rano powstał w domu Reizel Fingerhut, przez winę której w dniu 18. maja 1888, 126 domów spłonęło, ogień wewnątrz izby zamkniętej gdzie palono w piecu i od którego szmaty się zajęły. Straż ogniowa stłumiła ogień; winną pociągnięto do odpowiedzialności.

Koblański naczelnik.

Zaleszczyki (z planem).

Dnia 14. lutego b. r. o godzinie 2 w nocy zasygnalizowano pożar. W 15 minut wyruszyła ochotn. straż ogniowa w liczbie 12 członków pod komendą naczelnika z dwoma sikawkami. Za przybyciem na miejsce pożaru zastano w płomieniach dach frontowego skrzydła gorzelni jednopiętrowej. Przyczyna pożaru była wadliwa budowa komina w suszarni.

Sikawkę Nr. I. zasilano wodą ze żłoba płynącą i prąd puszczono przez okno na palące się wiązanie drzewne — drugą zaś sikawką Nr. II. zlewano części dachu. Resztę dachu zerwano i tym sposobem ogień zlokalizowany został o godzinie $4^1/_2$ nad ranem.

Równocześnie z gaszeniem uprzątnięto starannie stosy drzewa opałowego złożonego na około budynku i usunięto suszący się słód na strychu. O godzinie 5 rano straż powróciła do magazynu.

Budynek stanowiący dawny browar, a obecnie gorzelnię, nadzwyczajnych rozmiarów mógł paść ofiarą pożaru, gdyby nie spieszna pomoc, cisza w powietrzu i grube pokłady śniegu na dachu.

Antoni Piskozub naczelnik.

Złoczów (z planem).

Dnia 4 lutego o 8 godzinie wieczór podczas szkoły o pożarnictwie, sygnalizowano pożar. W 5 minutach wyruszyła straż w sile 16 ludzi z sikawką o 30 metrach węża, beczką i wozem rekwizytowym a nim przybyła na miejsce pożaru kominowego już strażacy nieobecni na strażnicy podczas szkoły takowy ugasili.

Dnia 10. lutego b. r. o 6 godzinie rano sygnalizowano pożar w mieście. W 10 minut wyruszyła straż w sile 23 ludzi z sikawką o 30 metrach węża, beczką i wozem rekwizytowym.

Przy zupełnej ciszy w powietrzu palił się dom piekarza, gątem kryty, powodem pożaru była nieostrożność przy zsypywaniu nieugaszonych węgli w komórce. Zrąb ocalał. O godzinie 9 rano po zupełnem ugaszeniu, straż powróciła na strażnicę. Przy akcyi ratunkowej spalił sobie jeden ze strażaków bóty i został przez wydział odszkodowany.

Karol Towarnicki naczelnik.

Redaktor odpowiedzialny: Piotrowski Alexander. Nakładem „Związku ochot. straży pożarnych.“

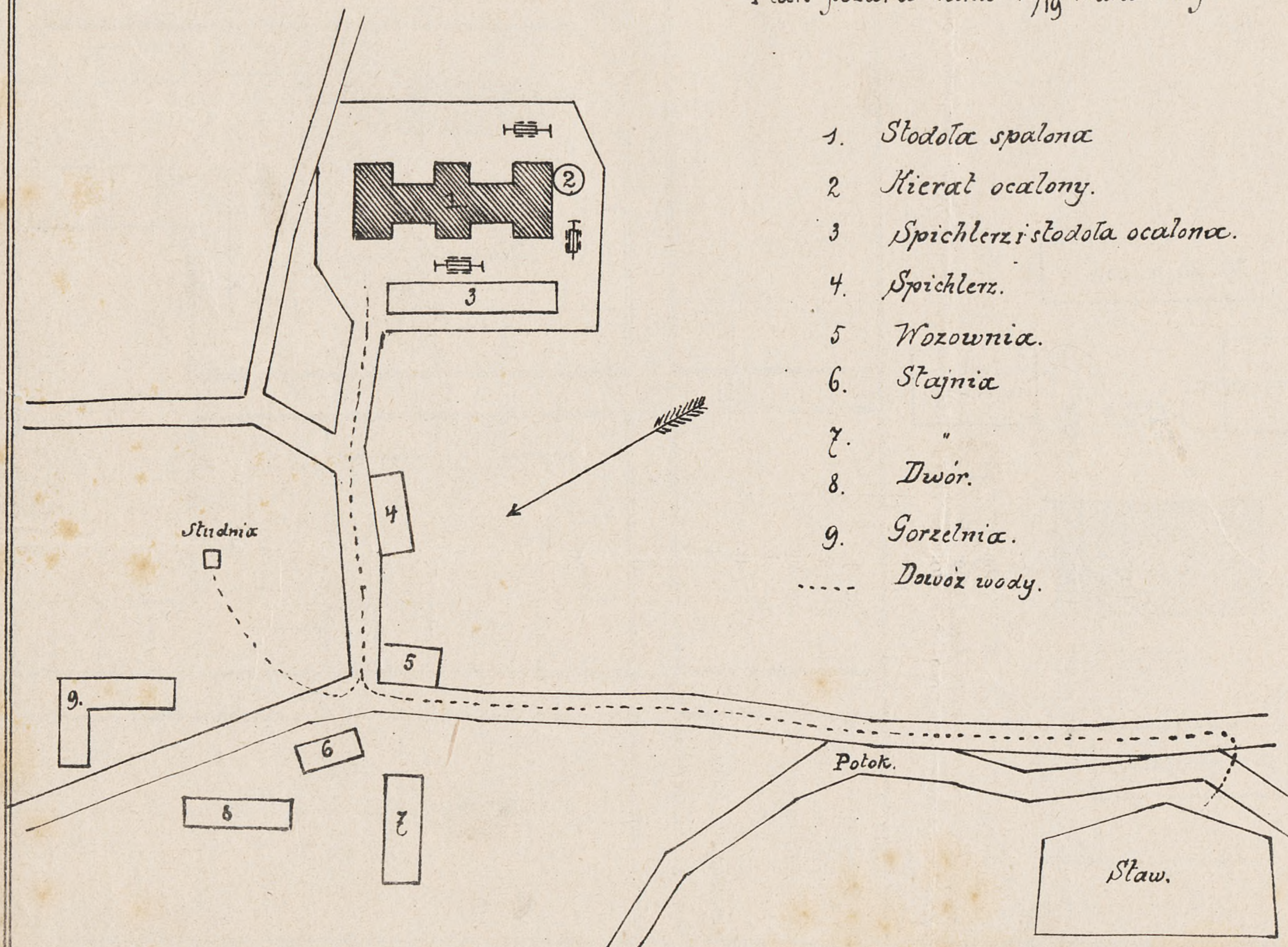
„Drukarnia Polska“, Lwów ulica Sobieskiego l. 28, Telefonu nr. 197.

Brzostek.

Plan pożaru z dnia 18/19 marca 1889.

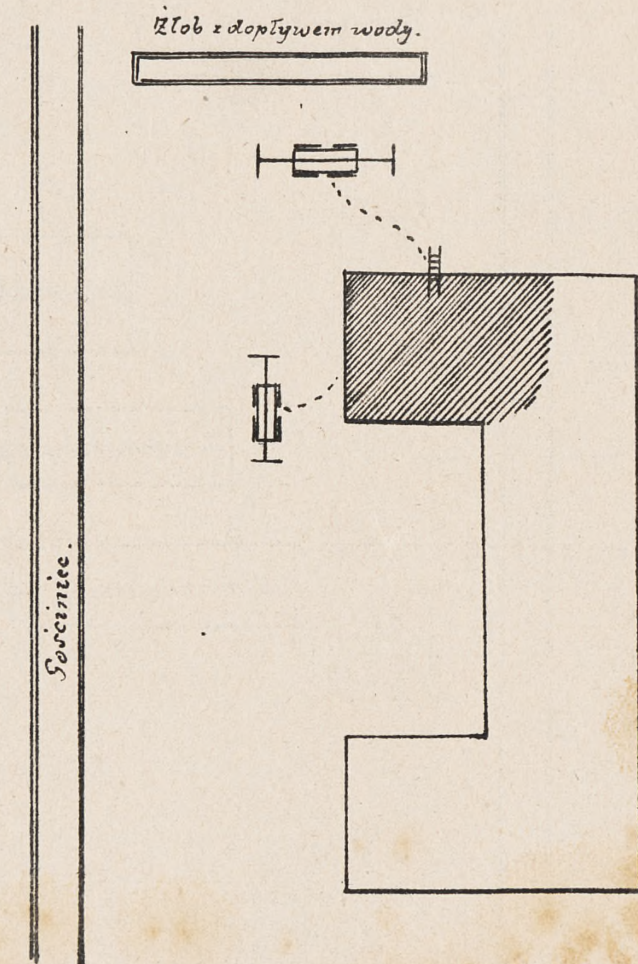
1. Stodoła spalona
2. Kierat ocalony.
3. Spichlerz i stodoła ocalona.
4. Spichlerz.
5. Wozownia.
6. Stajnia.
7. "
8. Dwór.
9. Gorzelnia.

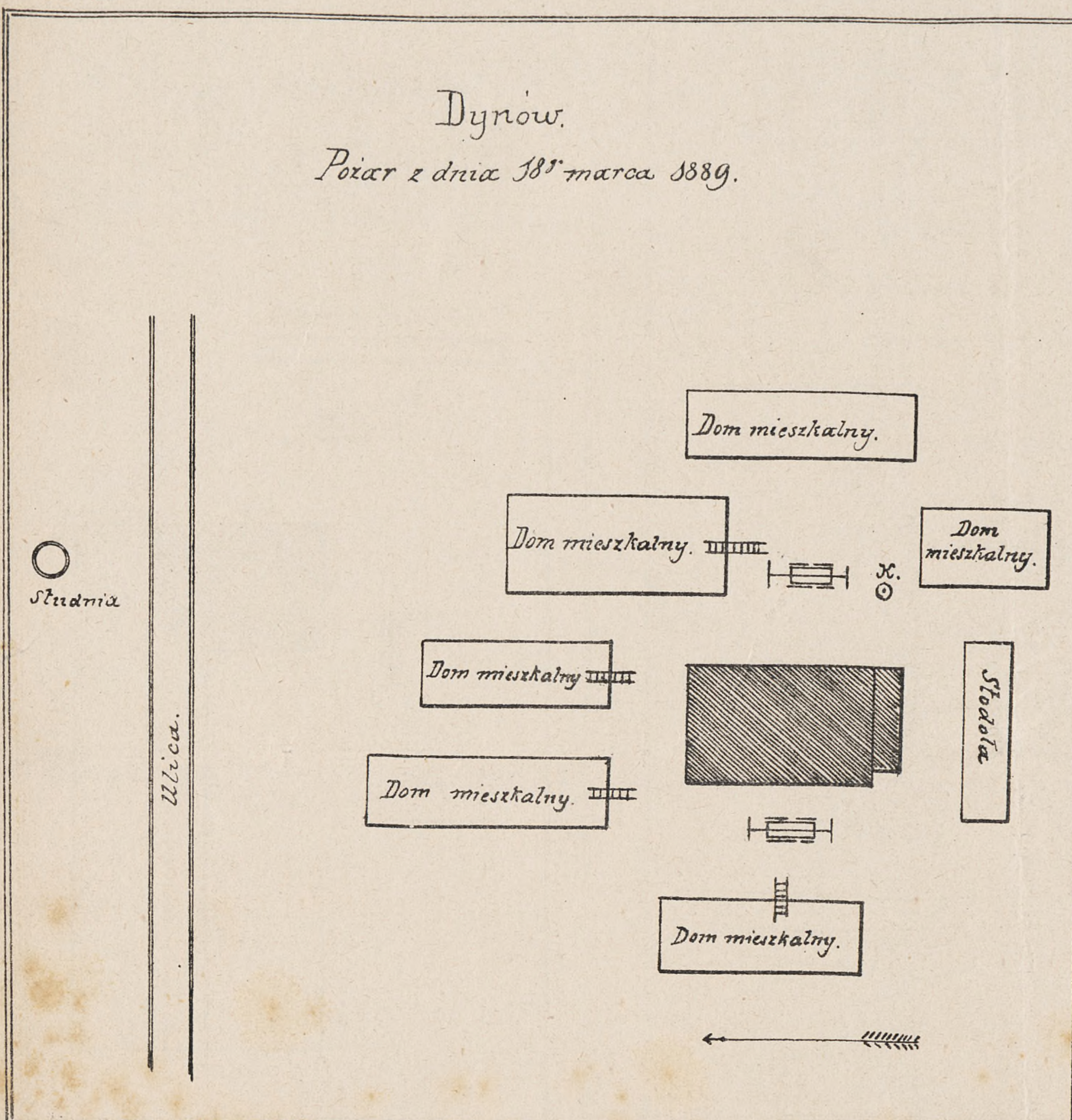
---- Dowóz wody.

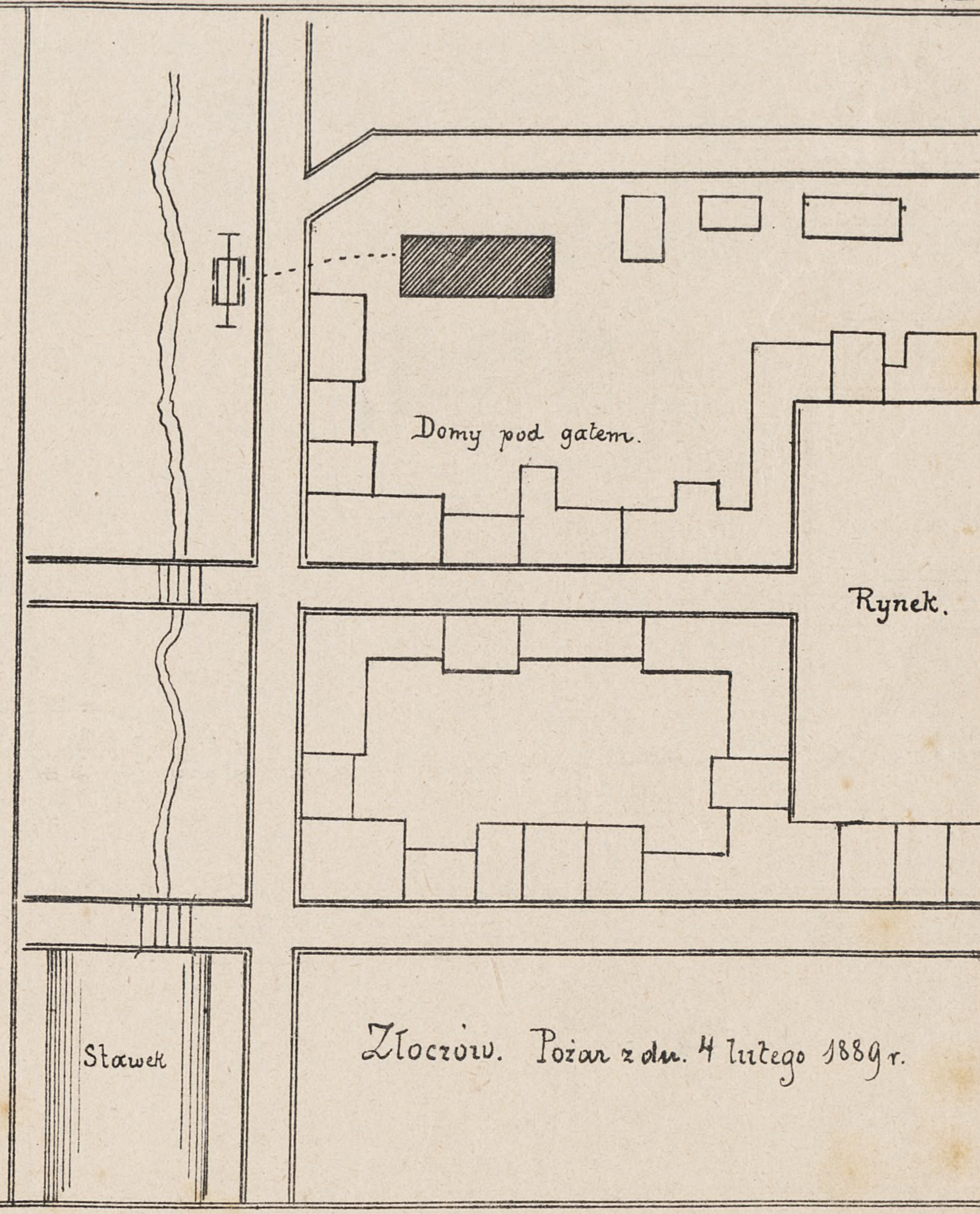


Zaleszczyki.

Pożar z dnia 14 lutego 1889..




Dynów.
Pożar z dnia 18. marca 1889.
Studnia
Ulica.
Dom mieszkalny.
Dom mieszkalny.
Dom mieszkalny.
Dom mieszkalny.
Dom mieszkalny.
Dom mieszkalny.
Stodoła
K.


Domy pod gałem.
Rynek.
Stawek
Złoczów. Pożar z dn. 4 lutego 1889 r.